Cena 2 złote

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 171 | Częstochowa, wtorek 23 lipca 1946 r. | Rok II

NA DZIEŃ 22 LIPCA

Są daty historyczne w dziejach narodu polskiego, które niby słupy milowe wiodą go po drodze postępu, po drodze prowadzącej ku lepszej, świetlanej przyszłości. Taką datą jest dzień 3. Maja — dzień ogłoszenia Konstytucji, taką datą jest rok 1794, rok ogłoszenia Uniwersału Połanieckiego. taką datą jest dzień 7. listopada 1918 roku, kiedy ogłoszono Manifest Rządu Ludowego i taką datą jest wreszcie dzień 22. lipca 1944 roku, gdy Krajowa Rada Narodowa powołała do życia Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, jako władzę wykonawczą Narodu Polskiego.

I jeżeli wymienione powyżej trzy pierwsze akty państwowe mają dzisiaj tylko wartość historyczną i świadczą o tym, że naród polski zawsze kroczył w awangardzie postępu, — to Manifest Lipcowy Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego ma tę nad nimi przewagę, że wzniosłe hasła przeobraził w realną rzeczywistość i utrwalił takie podstawy odrodzenia państwa polskiego, które gwarantują należne mu miejsce wśród narodów świata.

Bo cóż takiego głosi Manifest Lipcowy? Jaką to kartę w dziejach zamyka, a jaką otwiera? Otóż Manifest Lipcowy zamyka kartę zacofania społecznego, krzywdy i niesprawiedliwości dziejowej, a nadaje formy realne hasłom pierwszego Manifestu z roku 1918, którym ówczesny Rząd zwracał się do Narodu w następujących słowach:

„Ludu Polski, Polski Chłopie i Robotniku! Jeżeli chcesz zająć należne Ci miejsce w rodzinie wolnych narodów, jeżeli chcesz sam być gospodarzem na swojej własnej ziemi, to musisz w swoje własne ręce ująć władzę w Polsce, musisz sam budować gmach niepodległej i zjednoczonej Ludowej Rzeczypospolitej.

„Na Sejm Ustawodawczy wnosimy projekty następujących reform społecznych:

a) przymusowe wywłaszczenie i zniesienie wielkiej i średniej własności ziemskiej i oddanie jej w ręce ludu pracującego pod kontrolą państwową,

b) upaństwowienie kopalń, salin, przemysłu naftowego, dróg komunikacyjnych oraz innych działów przemysłu, gdzie się to da od razu uczynić...“

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego inaczej przemawia do ludu za pośrednictwem Manifestu Lipcowego. To, co jest własnością Ludu odważnie Ludowi przekazuje:

„Rodacy! Aby przyśpieszyć odbudowę kraju i zaspokoić odwieczny pęd chłopstwa polskiego do ziemi, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przystąpi natychmiast do urzeczywistnienia na terenach wyzwolonych szerokiej reformy rolnej“.

W ten sposób ostatecznie zakończone zostało dzieło, o którym marzyły całe pokolenia Polaków. Zakończone zostało dzieło, którego pierwsze zręby ustanowili demokraci polscy przed stu laty, głoszący w 1842 roku w „Piśmie Towarzystwa Demokratycznego:

„Polska, kraj rolniczy, ma jeden najnaturalniejszy, w jednej chwili dokonać się mogący środek zapewnienia ludu o jego przyszłym szczęściu, zapewnienia mu niepodległego bytu, a tym jest nadanie mu własności ziemskiej...

Nadanie to powinno być dokonane najuroczystszym aktem, w imieniu całego narodu wydanym, nie może być skutkiem dobrowolnych indywidualnych ofiar. a tym bardziej nie może w sobie zawierać zobowiązań do jakiegokolwiek wynagrodzenia.“

Widzimy więc, że marzenia ojców i dziadów naszych stało się faktem, a reforma rolna — dzieło Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, największą zdobyczą Polski.

Na tym jednak historyczna rola Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego jeszcze się nie kończy.

Za reformą rolną przyszły inne zdobycze ludu pracującego!

Polska stała się państwem suwerennym nie tylko pod względem politycznym, ale również pod względem gospodarczym.

Dobrze wiemy, że starym formom gospodarczym i ustrojowym towarzyszyło ustawiczne bezrobocie, permanentny kryzys gospodarczy i nadmiar produkcji przy głodzie konsumpcyjnym. Przez unarodowienie przemysłu i usunięcie wielkich i średnich kapitalistów naród zyskał możność nieskrępowanego rozwoju i widoków stałej poprawy dobrobytu.

Tak tedy przez obydwie te fundamentalne reformy nastąpił przełom w życiu nie tylko klasy robotniczej i klasy chłopskiej, ale w życiu całego narodu, który, żyjąc w nowoczesnych formach społecznych nie będzie nigdy wbrew swej woli rzucany na rzezie wojenne, lecz przeciwnie odrodzi się w takich warunkach, które nie tylko nie będą sprzyjały nowym wojnom, ale im nawet zapobiegały.

Argumentem popierającym twierdzenie to będzie między innymi również sprawa granic obecnych Państwa Polskiego. Przez włączenie w granice nasze ziem zachodnich i północnych zabezpieczamy się na zawsze od grożącej nam przez wieki hydry germańskiej, przez złączenie z resztą Polski Śląska Dolnego, Opolskiego, Pomorza Zachodniego i Ziemi Mazurskiej stwarzamy nowe podstawy dla uprzemysłowienia Polski.

Taka Nowa Odrodzona Polska „nakarmi wszystkich do syta, rozładuje bezrobocie na wsi, a za parę lat przekształci się w kraj przemysłowo-rolniczy i nadwyżkę rąk roboczych wchłonie do przemysłu, handlu i innych zawodów“.

Jakie są w chwili obecnej osiągnięcia rządu, będącego realizatorem haseł Manifestu Lipcowego?

Rok temu mówił wicepremier Gomółka: „Jeszcze nie łatwo żyć ludziom pracy — klasy robotniczej, inteligencji pracującej, masom chłopskim. Jeszcze skutki wojny i okupacji przygniatają Polskę w sposób straszliwy. Jeszcze nie ma do syta chleba lud pracujący. Jeszcze głód panoszy się nierzadko w mieście i na wsi. Nie ma jeszcze niejedna matka mleka dla swego dziecka, nie ma starzec, inwalida, czy emeryt spracowany należytego mu zaopatrzenia... Przeżywamy teraz okres bodaj najcięższy i najtrudniejszy“.

Jakżeż dziś inaczej sytuacja się przedstawia. Są prawdy tak oczywiste, że nawet najzaciętszy sceptyk, najzagorzalszy opozycjonista przyzna im wielkość, przyzna im siłę i bezstronnie będzie musiał stwierdzić, jak wiele zdziałano w kraju od chwili proklamowania Manifestu Lipcowego.

Wymienione na wstępie dwie zasadnicze reformy: reforma rolna i unarodowienie przemysłu były ramami, w których mieści się potężna treść.

Od dnia 9. maja 1945 roku rozpoczęła się era budownictwa pokojowego.

Maj, pierwszy miesiąc po zakończeniu wojny, przynosi krajowi 60 tysięcy ton wydobytego węgla, węgla, który jest czarnym złotem Polski. Pierwsza dekada maja bieżącego roku daje już olbrzymią sumę 166.500 ton wydobycia dziennego, dzięki czemu Polska może osiągnąć 100 milionów ton wydobycia rocznego. Przy takim wydobyciu mogliśmy zawrzeć umowę handlową ze Szwecją, której podstawą jest eksport węgla, mogliśmy przystąpić do Międzynarodowej Organizacji Węglowej, dostając się w ten sposób na rynki europejskie.

Potencjał naszych elektrowni osiąga 1.800.000 kilowatów wobec 1.440.000 przed wojną. W takich warunkach przy odzyskaniu Ziem Zachodnich przemysł bawełniany wzrośnie o 300 proc., wełniany o 60 proc., lniany o 250 proc., produkcja stali szlachetnej o 100 proc.

W kilka miesięcy po zakończeniu wojny, bo już we wrześniu, przemysł włókienniczy dostarcza 9 milionów 500 tysięcy metrów tkanin bawełnianych, warsztaty kolejowe wypuszczają 300 wyremontowanych parowozów, a na liniach kolejowych kursuje 104.800 wagonów towarowych dziennie.

W końcu kwietnia Krajowa Rada Narodowa uchwaliła plan inwestycyjny dla dalszej rozbudowy przemysłu, przy czym na ten cel przeznaczyła 40 miliardów złotych. Wskutek tego produkcja przemysłowa zwiększy się dwukrotnie w IV kwartale 1946 roku w stosunku do IV kwartału 1945 roku.

Równocześnie na odbudowę wsi przewiduje się do końca 1946 roku 2 miliardy złotych, przy czym wartość towarów przemysłowych, przeznaczonych dla wsi w ciągu bieżącego roku gospodarczego wynosi 50 miliardów złotych.

Taki stan rzeczy doprowadza do całkowitego zniesienia świadczeń rzeczowych. Sukces, bezsprzecznie, niebywały w okresie powojennym przy takich ogromnych zniszczeniach, jakich doznało Państwo Polskie. Ale zupełnie zrozumiały przy horoskopach, jakie ma przed sobą gospodarka nasza. Przemysł włókienniczy wyprodukuje w III kwartale r. b. około 70 milionów metrów tkanin, przemysł metalowy osiągnie 100 proc. produkcji przedwojennej, miesięczne wydobycie węgla wyniesie 4 miliony ton, co jest cyfrą 50 razy większą od przedwojennej.

Nic dziwnego, że przy takim stanie gospodarki wewnętrznej, w oparciu o potężne sojusze, zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie, naród polski może spokojnie patrzeć w przyszłość. Wysiłek człowieka pracy i wola jak najszybszego odbudowania zniszczonego kraju są tego najlepszą gwarancją. Widomym tego przykładem jest tempo, jakie świat pracy sam sobie narzuca. W dniu rocznicy Manifestu Lipcowego nie odbędzie się posiedzenie KRN, lecz Rady Odbudowy Stolicy, połączone z uroczystym otwarciem odbudowanego mostu Poniatowskiego. Konstrukcje mostu wykonane zostały na Śląsku, montaż jest dziełem robotników stolicy, odtąd więc most Poniatowskiego symbolizować będzie nierozerwalną łączność Ziem Zachodnich z Polską Centralną, tak jak nierozerwalną łączność Ziem Zachodnich z Polską Centralną, tak jak nierozerwalną całość stanowi lewobrzeżna i prawobrzeżna Warszawa. A szybkie tempo odbudowania mostu jest fragmentem ogólnego wysiłku do rychłego odbudowania kraju na mocnych fundamentach Manifestu Lipcowego.

D. D.

ROZKAZ

Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego

Żołnierze!

Już drugi raz na wolnej Ziemi Ojczystej uroczyście obchodzimy Święto Odrodzenia Polski — święto 22 lipca.

Mamy za sobą wielki dorobek. I dlatego z uczuciem głębokiego zadowolenia i usprawiedliwionej dumy możemy dzisiaj zameldować Narodowi Polskiemu:

Zbrojna Siła Rzeczypospolitej nie tylko odrodziła się w niesłychanie krótkim okresie czasu, ale wyrosła na jedną z pierwszoplanowych w Europie. W obecnym układzie stosunków politycznych i wojskowych nasze Państwo i jego zbrojne ramię awansowały do poziomu drugiej z rzędu po Zw. Radzieckim i równej Francji siły na kontynencie europejskim. Tworzymy podstawy własnego przemysłu zbrojeniowego. Nasze wyszkolenie wojskowe i przygotowanie techniczne dzięki pomocy sojuszniczej Armii Czerwonej nie ustępuje nikomu.

Hitlerowcy zostawili nam Polskę zniszczoną. Nie było butów dla żołnierzy, nie było dostatecznej ilości chleba, nie było tłuszczu, odzieży, medykamentów. Obecnie te braki więcej nie zagrażają naszemu żołnierzowi. Szybciej od innych narodów, które były pod okupacją niemiecką i które mniej od nas ucierpiały, dźwigamy się z ruin. Tempo naszej odbudowy jest po Związku Radzieckim największe na świecie, chociaż nie mamy kapitałów, chociaż złoto nasze leży w banku londyńskim, mimo naszego wkładu w obronę Londynu przed niemiecką inwazją.

Krwią swoją stworzyliśmy podstawy odrodzenia Ojczyzny na nowych geograficznych, politycznych, społecznych i gospodarczych podstawach. Wyrąbaliśmy mieczem dla Polski nowe, lepsze granice, w których Naród może żyć i rozwijać się pomyślniej niż dotychczas.

Nie brakowało nas również i w pionierskiej pokojowej pracy nad odbudową kraju. Nie pytaliśmy się, czy regulaminy i teorie wojskowe, opracowane w Akademiach przewidują, by żołnierz orał, siał i kosił dla chłopa, by walczył o ład i bezpieczeństwo i brał na siebie ochronę życia i mienia obywateli, by zmieniał karabin na książkę i gazetę i szedł do ludu ze słowami uświadomienia i prawdy, ale byliśmy i pójdziemy wszędzie tam, gdzie trzeba bronić Polski nie tylko karabinem, lecz młotem, pługiem, słowem i przykładem osobistym.

Stworzyliśmy nowy typ żołnierza polskiego, nie tylko wyrosły na chwałę naszego oręża, nie tylko uwieńczony największym zwycięstwem nad wrogiem germańskim, lecz głęboko zrośnięty z narodem, służący temu narodowi krwią, pracą, myślą i słowem.

I dlatego z ufnością patrzymy w przyszłość. Wiemy, iż dużo jeszcze pracy przed nami. Wiemy, że wrogów mamy niemało. Ale mieliśmy już większych i wyszliśmy zwycięsko. Wiemy, że Polskę, która odradza się do życia z naszej krwi i z naszego znoju, musimy budować nie na przywilejach magnackich, a na wolności i szczęściu ludu polskiego i taką Polskę zbudujemy wraz z narodem.

Na tej drodze mamy już nowe, wielkie zwycięstwo pokojowe, odniesione w głosowaniu ludowym.

W związku ze Świętem Odrodzenia rozkazuję:

1) Dzień 22 lipca wolny od zajęć.

2) W dniu tym we wszystkich jednostkach urządzić uroczyste akademie, poświęcone II-giej rocznicy Odrodzenia Polski. W czasie akademii dokonać dekoracji zasłużonych oficerów i szeregowych.

Rozkaz odczytać przed frontem wszystkich oddziałów W. P.

Minister Obrony Narodowej
(—) Michał Żymierski
Marszałek Polski.

I Wiceminister
Obrony Narodowej
(—) Marian Spychalski
generał dywizji.

Lucjan Andre

Wezwanie

Każde szlachetne dzieło, każda praca szczera,
Nieśmiertelności ziarno ukryte zawiera,
Które, gdy nas nie staje, jakby ozimina
Wśród śniegów, utajony żywot rozpoczyna.

Takiej pracy, Ojczyzno, minęła godzina!

Każda gwiazda w bezkresie i szlak Drogi Mlecznej
To drogowskazy Woli niezłomnej i wiecznej,
Która wszystko, co ludzkie, z tym, co boskie, sprzęga:
Z gwiazd spogląda na ziemię, z ziemi — do gwiazd sięga!
Niech się ocknie, Ojczyzno, tej Woli potęga!

Inspiratorzy hitleryzmu

(RAP). Znane są całemu światu nazwiska przywódców hitlerowskich. Ludzkość napiętnowała ich słusznie mianem zbrodniarzy i słusznie każe im ponosić odpowiedzialność za rozpętany przez nich 5-cio letni żywioł mordu. Wiele jednak czynników związanych z narodzinami i rozwojem hitleryzmu pozostało za kulisami światowej tragedii. Czynniki te wydają się zepchnięte w cień zapomnienia czy nawet lekceważenia przez pewien odłam opinii światowej. A przecież bez tych czynników przywódcy hitleryzmu nie zostaliby „wielkimi wodzami wielkch Niemiec", gauleiterami i führerami SS, SA i SD. Dziś Hitler nie żyje, Goering jest osądzony. Ale co się dzieje z możnymi protektorami Hitlera i Goeringa? Czy stosują (lub czy też wobec nich stosuje się) zasadę: by żyć szczęśliwie trzeba żyć w ukryciu?

Już po pierwszej wojnie eksperci stwierdzili w Niemczech zgromadzenie kapitałów finansowych i zasobów przemysłowych w rękach nielicznych jednostek. Ambasador amerykański w Berlinie J. W. Gerard oświadczył w 1930 r.: „Niemcami rządzi 60 potentatów finansowych i przemysłowych". Zjawisko takie było zaobserwowane wyjątkowo w Niemczech i nietylko w Niemczech wiodło do znanych skutków. Podobne źródła miał np. kollaboracjonizm francuskich dwustu rodzin magnatów finansowych. Niemieccy baroni przemysłu po wojnie światowej finansowali różne organizacje skierowane przeciw ruchom demokratycznym i robotniczym. Demagogia i brutalność Hitlera, jego umiejętność grania na najniższych instynktach narodu niemieckiego, jego zdolność oszukiwania rychło zwróciły nań uwagę potentatów finansowych.

Jeden z kierowników trustu węglowego Ruhry, Kirdoff opowiadał o tym na łamach „Preussische Zeitung" 3 stycznia 1937 r.: „Po raz pierwszy zetknąłem się z ruchem narodowo-socjalistycznym w roku 1923... W 1927 po raz pierwszy spotkałem się osobiście z Führerem. Wprzeciągu czterech i pół godziny wyjaśnił mi on swój program. Prosiłem go o wyłożenie tego w formie broszury, którą rozpowszechniłem w kołach przemysłu i finansów... Oddałem się do dyspozycji jego ruchu. Po naszej pierwszej rozmowie, miało miejsce wiele zebrań między Führerem i wybitnymi osobistościami Ruhry. Ostatni raz przed więciem władzy odbyło się u mnie zebranie kierowników przemysłu z Hitlerem, Hessem, Goeringiem i innymi kierownikami partii.

Czy to wyznanie nie zasługuje, by figurować między aktami oskarżenia zbrodniarzy wojennych? Warto dodać, że w r. 1931 r. Związek Węglowy Ruhry pod przewodnicwem tegoż Kirdorffa postanawia ofiarować na rzecz NSDAP około 60 milionów marek rocznie.

Na usługi hitleryzmu przeszli twórcy partii wszechniemieckiej jak Hugenberg, który był dyrektorem generalnym Kruppa, Rausch, dyrektor generalny koncernu Hamiela oraz inni.

7 stycznia 1933 r. w willi wielkiego bankiera barona von Schroedera porozumiewał się von Pappen z Hitlerem. W 3 tygodnie później Hitler został kanclerzem, a 17 lutego spłonął Reichstag. Kiedy chodziło o usunięcie niby — lewego skrzydła partii hitlerowskiej, którego demagogia antykapitalistyczna niepokoiła właścicieli wielkich kapitałów przemysłowych, Hitler udał się po instrukcje do Essen, do Kruppa, poczym nastąpiła „noc św. Bartłomieja".

NSDAP cieszyło się również poparciem Hohenzollernów i junkrów, czego dowodem udział w partii hitlerowskiej syna eks-kajzera, ks. Augusta Wilhelma oraz księcia saskiego Koburg Gotha, pana na 10,000 ha i księcia heskiego, pana na 7,000 ha. Książęta ci byli w zażyłych stosunkach z kierownikami NSDAP. Obcy kapitał nie został obojętny wobec hitleryzmu. I tak Skoda przeszedłszy pod zarząd Eugeniusza Schneidera (z koncernu Schneider & Creusot) subwencjonowała nazizm. A jeden z kierowników trustu naftowego „Royal Dutch", H. Detering, zaciekły wróg Związku Radzieckiego, w 1937 r. przekazał do dyspozycji Hitlera 10 milionów florenów. Kiedy Detering umarł, Hitler posłał wieniec na jego pogrzeb, a przedstawiciel NSDAP w imieniu „Führera" powiedział: „Pozdrawiam cię, Deteringu, wielki przyjacielu Niemców".

O zadowoleniu niemieckich magnatow przemysłowych z Hitlera najdobitniej świadczy wypowiedź Kruppa: „Polityka zbrojeniowa rządu narodowo - socjalistycznego jest błogosławieństwem dla przemysłu niemieckiego".

W roku 1939 Hitler przeznaczył na dozbrojenie 90 miliardów marek. Ileż to miliardów w latach następnych spłynęło jeszcze do kieszeni magnatów Ruhry i bankierów Niemec za „Lebensraum" i „Grossdeutschland"!

Wdzięczny Hitler pozwala nietylko zarabiać swym dawnym protektorom. Obsypuje ich również tytułami. Krupp zostaje „pionierem pracy" i „Wehrwirtschaftsführerem". Podobne tytuły otrzymało wielu kierowników trustów, jak np. przewodniczący I. G. Farbenindustrie Schmitz, 4 kierowników Metallgesellschaft, kierownicy koncernów elektrycznych AEG i Siemens. Schmidt i Lueschen. przewodniczący trustu Deutsche Waffen und Munitionsfabrik Quandt, dyrektor Rheinmetall oraz Vits, dyrektor trustu włókienniczego Glanzstoff - Bemberg. Wielu z przemysłowców - popleczników Hitlera staje się akcjonariuszami wielkich banków, jak naprz. Schmidt i Quandt oraz były przewodniczący Reichstagu von Strauss, którzy stali się udziałowcami Banku Niemieckiego, Potentaci trustowi dobrze zarabiali na zwycięstwach Wehrmachtu. Najbardziej rozrósł się trust Goeringa, który objął fabryki Skody, Huty Poldi, Witkowiec i wiele innych wielkich zakładów przemysłowych austriackich, czeskich, polskich. Siemens i Mannesmann zorganizowali filie na Ukrainie. Trust naftowy „Kontinental Oel A. G." miał zagarnąć całą produkcję Europy. Trusty niemieckie wchodziły w porozumienie z zagranicznymi, np. z trustem Gillet we Francji tworząc pod innymi nazwami trusty sobie podległe jak: „France Rayonne" czy „Francolor" we Francji. Potentaci zagraniczni zarabiali również na innych „przedsiębiorstwach" Hitlera, np. po Monachium Schneider otrzymał 300 milionów, a po klęsce Jugosławii francuscy akcjonariusze kopalń otrzymali prawie dwa miliardy.

Aby mieć kompletny obraz wpływów trustów niemieckich, trzeba zwrócić uwagę na ich stosunki międzynarodowe. Otóż Siemens i Mannesmann posiadają swe filie w Anglii. Filia Mannesmanna jest związana z grupą Baldwin i Chamberlain (kuzyn zmarłego premiera). Przedsiębiorstwo „Rio Tinto" założyło wraz z Metall Gesellschaft towarzystwo akcyjne „Europen Pyrites Corparation". W Ameryce Ford i Rockefeller są zainteresowani w filiach amerykańskich I. G. Farbenindustrie, Morgan zaś w trustach elektrycznych AEG i Siemens. We Francji Schneider. oddawna związany z Niemcami, jest akcjonariuszem Felten i Guillaume, związanego z trustem stalowym Niemiec. Stosunki finansowe Szwajcarii i Niemiec są wielopostaciowe i ścisłe. Bank Szwajcarski jest bezpośrednio związany z I. G. Farbenindustrie, Metall Gesellschaft i „La Lonza". W tym świetle neutralność Szwajcarii nabiera specjalnego wyrazu. W wielu kartelach międzynarodowych trusty niemieckie grały rolę dominującą, szczególnie jeśli, chodzi o produkcję chemiczną, metalową lekką i elektryczną.

Wiele z kolosalnych przedsiębiorstw niemieckich rozpadło się pod uderzeniami wojsk Narodów Sprzymierzonych. Niektóre ratują co można, gdzie się da, to u Franco, to w Argentynie, to gdziekolwiek. Nasuwa się pytanie: Czy magnaci przemysłowi Niemiec, inspiratorzy i protektorzy Hitlera, ciągnący krociowe zyski z jego wojen i zbrodni, powinni ujść odpowiedzialności?

Jeśli Niemcy mają przestać być zarzewiem wojny, trzeba złamać na zawsze potęgę ludzi, gotowych opłacić i poprzeć najbardziej zbrodnicze elementy, jak to miało miejsce z narodowym „socjalizmem". Zniszczenie wielkiego kapitału niemieckiego, liwkidacja niemieckich trustów i junkrów — oto jedyna droga do pokoju. Gwarantują ją uchwały krymskie i poczdamskie. Trzeba tylko realizować je konsekwentnie.

E. LUBELSKA

Połączenie gospodarcze

angielskiej i amerykanskiej strefy okupacyjnej

LONDYN (BBC) 22. 7. — Rządy brytyjski i amerykański rozpoczęły rozmowy na temat połączenia gospodarczego strefy amerykańskiej i angielskiej w Niemczech okupowanych. Przybyli z Berlina zastępca gubernatora brytyjskiej strefy okupacyjnej Robertson i jego doradca sir Wiliam Strang złożą sprawozdanie rządowi Wielkiej Brytanii.

Według wyjaśnień otrzymanych od ministra do spraw niemieckich i austriackih węgiel z Zagłębia Ruhry idzie całkowicie na pokrycie kosztów importu żywności do Niemiec a nie na pokrycie odszkodowań wojennych.

Komendant amerykańskiej strefy okupacyjnej gen. Mac Narney oświadczył, że władze amerykańskie mają gotowy plan współpracy gospodarczej z jedną, dwiema lub trzema strefami okupowanymi przez inne państwa. Propozycje swoje gen. Mac Narney przedstawił na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec, w sobotę, zapraszając swoich partnerów do zawarcia szeregu umów administracyjnych z zakresu finansowego, transportowego, przemysłowego i eksportowego. Umowy te miały by doprowadzić do unifikacji polityki ekonomicznej we wszystkich strefach.

Propozycje gen. Mac Narneya nastąpiły wkrótce po przedstawieniu przez ministra Byrnesa projektu współpracy gospodarczej stref okupacyjnych w Niemczech. Propozycje te są rozpatrywane obecnie przez rządy Wielkiej Czwórki. Podobnie jak projekt ministra Byrnesa propozycje Mac Narneya przewidują powstanie pewnego stadium przejściowego przez wprowadzeniem w życie decyzji poczdamskiej odnośnie traktowania Niemiec jako całości gospodarczej.

Wprowadzić na Węgrzech „czynną demokrację"

BUDAPESZT 22. 7. — W dniu wczorajszym na zebraniu partii komunistycznej przemawiał przywódca tej partii wicepremier rządu węgierskiego Rakoczy, krytykując działalność partii drobnych posiadaczy będące stronnictwem premiera Nagy. Radio budapeszteńskie podaje, że wicepremier Rakoczy stwierdził, że stosunki wewnętrzne partii drobnych posiadaczy nie są unormowane, oraz że prawe skrzydło tej partii ma charakter reakyjny i że zagraża ono porządkowi i bezpieczeństwu państwa węgierskiego. Wicepremier poruszył między innymi sprawę rozwiązania partii młodzieży katolickiej przeprowadzonego mimo protestu dużej części partii drobnych posiadaczy. Przemówienie swoje wicepremier Rakoczy zakończył stwierdzeniem, że wielki sąsiad Węgier Związek Radziecki oczekuje wprowadzenia tam „czynnej demokracji".

Piąta fabryka wagonów w Polsce

RAP) Do rzędu czynnych już czterech polskich fabryk wagonów kolejowych przybywa jeszcze jedna „Zaodrzańskie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów" (dawniej firma Beucheld) w Zielonej Górze.

Fabrykę tę objęły władze polskie przed rokiem, ogołoconą z maszyn i urządzeń. Kompletowanie tych braków trwało dotychczas, przy czym fabryka rozwijała, w miarę możliwości technicznych, swoją planową produkcję. W czerwcu b. r. wypuściły Zakłady Zaodrzańskie pierwsze 25 wagonów.

Stan zatrudnienia załogi wynosi dziś 1.158 pracowników. Program produkcji Zakładów Zaodrzańskich przewiduje budowę wagonów kilku typów (węglarek, wagonów krytych, wagonów na użytek przemysłu — np. cystern). Oprócz wagonów Zaodrzańskie Zakłady wykonują konstrukcje żelazne i stalowe. w pierwszym rzędzie, ze względu na najpilniejsze zapotrzebowanie, konstrukcję mostów żelaznych (kolejowych).

Wykorzystanie całkowitej zdolności produkcji fabryki przewidywane jest w czerwcu 1947 r., kiedy Zaodrzańskie Zakłady będą mogły produkować po 300 wagonów miesięcznie.

J. K.

BUŁGARZY I JUGOSŁOWIANIE W POLSCE

WARSZAWA 20. 7. — Do Warszawy przybyła delegacja spółdzielców bułgarskich celem zawarcia szeregu umów handlowych oraz nawiązania łączności ze spółdzielczością polską. Delegacja zabawi w Polsce około 10-ciu dni. Goście nasi zwiedzą szereg zakładów przemysłowych, prowadzonych przez „Społem".

Jugosłowiańska brygada pracy rozpoczęła wczoraj porządkowanie placu Małachowskiego w Warszawie. Młodzi Jugosłowianie przemaszerowali ulicami naszej Stolicy, śpiewając pieśni i niosąc sztandary narodowe. Po przybyciu na plac członkowie brygady rozpoczęli prace nad zasypywaniem dołów przeciwlotniczych i usuwaniem gruzów. Mieszkańcy Warszawy powitali serdecznie przedstawicieli bratniego narodu słowiańskiego, którzy przybyli aby nam pomóc w odbudowie kraju.

PRODUKCJA ARTYKUŁÓW WĘGLO-POCHODNYCH

WARSZAWA (PAP). — Produkcja artykułów węglo-pochodnych w maju b. r. wykazała dalszą zwyżkę. Smoły wyprodukowano **11.185 ton,** co w porównaniu z kwietniem daje **zwyżkę 7,7%.** Produkcja benzolu wyniosła **3.272 tony i wzrosła o 2,4%.** Produkcja siarczanu amonu wynosi **3.005 ton i wzrosła o 4,4%.**

Zatrute strzały

Dziwna rozmowa

Wszedłem do restauracji na piwo. Usiadłem przy stoliku i zamówiłem „duże marcowe". Przy sąsiednim stoliku zauważyłem swego znajomego, który siedział z jakimś obcym jegomościem. Wymieniliśmy ukłony. W pewnej chwili obcy jegomość rzekł do mego znajomego:

— Napije się pan jeszcze wódki?

— Nie, nie napiję się wódki — odparł mój znajomy.

Obcy zastukał na kelnera. Kelner podszedł.

— Dwie wódki — zamówił obcy.

Po czym zwrócił się do mego znajomego:

— Czym pan zakąsi?

— Nie zakąsze rzodkiewką.

— Dobrze poda pan pęczek rzodkiewek, a dla mnie jajeczko!

Kelner podał wódkę i zakąski. Wypili. Obcy spytał:

— A jak tam szanowna małżonka?

— Ciężko chora!

— Chwała Bogu. A syn? Przeszedł do następnej klasy?

— Nie przeszedł.

— Dzięki Bogu! Pan ma pociechę z syna! A jak interesy?

— Doskonale.

— Tak, tak, teraz wszystkim ciężko — westchnął obcy.

Po dłuższej chwili milczenia obcy odezwał się:

— A może by tak jeszcze po wódeczce?

— Nie, nie napiję się — odrzekł mój znajomy.

— Słusznie. Pssst, panie płatniczy! Jeszcze dwie wódeczki! — wykrzyknął obcy jegomość.

Słuchałem tej dziwnej rozmowy ze wzrastającym zdumieniem. Wreszcie nie wytrzymałem. Podszedłem do stolika, lekko się skłoniłem i powiedziałem:

— Przepraszam, czy mogę cię poprosić na chwileczkę?

Odeszliśmy z mym znajomym w kąt sali i zaraz rzuciłem gorączkowe pytanie:

— Czyście powariowali?... Ty mu powiadasz, że ci żona choruje, a syn nie przeszedł do następnej klasy, a on Bogu za to dziękuje!... Ty nie chcesz pić wódki i jeść rzodkiewek, a on zamawia wódkę i rzodkiewki! Co to znaczy?

Mój znajomy uśmiechnął się chytrze.

— Bo ty tego faceta nie znasz! To jest straszny reakcjonista... On taką czuje nieufność do obecnych czasów, że wszystko, co czyta i o czym się do niego mówi — rozumie odwrotnie! I dlatego trzeba z nim odpowiednio rozmawiać...

— Ach, teraz rozumiem! — odparłem — Biedny człowiek!

Mój znajomy wrócił do stolika.

— Czy napije się pan piwa? — spytał reakcjonista.

— Nie mam najmniejszej ochoty — odparł mój znajomy.

— To dobrze. Panie płatniczy, proszę dwa duże piwa!...

B. Brzeziński.

Dzieci polskie wywiezione do Niemiec

Dziennik „Maerkische Volksstimme" zwraca się do ludności z następującym wezwaniem:

„W Maklemburgii — w Przednim Pomorzu — jest ogółem 16.000 dzieci bez rodziców. 4.000 z tych sierot wogóle nie zna swego nazwiska, dnia ani miejsca urodzenia. Są to najsmutniejsze ofiary zbrodniczej wojny hitlerowskiej. Jest u nas wiele rodzin bezdzietnych, do których zwracamy się przede wszystkim, ażeby przyjęły sieroty do siebie".

Niewątpliwie w tej dużej liczbie sierot i dzieci, które nie znają nawet swego nazwiska, może być wiele dzieci wywiezionych z Polski, i dlatego należy oczekiwać, że zagadnieniem tym zajmą się nasze czynniki, zanim losem tych dzieci nie zajmą się rodziny niemiecke.

Tym razem tłum nie dał się nabrać

Dnia 19 b. m. o godz. 16-ej do III Komisariatu M. O. w Częstochowie zgłosiła się niejaka Genowefa Jakubowska, zamieszkała przy ul. Berka Joselewicza 7 i złożyła zameldowanie o zaginięciu jej syna Edwarda, lat 11. Edward Jakubowski wyszedł z domu rano o godz. 10-ej i nie powrócił.

Nazajutrz, gdy zjawił się w domu, tłumaczył matce, że wraz z kolegą (nazwisko nieznane), został porwany przez Żydów, zamknięty w piwnicy na ul. Garibaldiego Nr. 28. Według relacji malca — związano im ręce i nogi, zakneblowano usta i wsadzono do worków. Mimo to zdołali się oswobodzić i uciec.

Genowefa Jakubowska zaczęła ten fakt rozgłaszać na ulicy i zebrała wokół siebie poważną ilość przechodniów.

Znamienne, że postawa tłumu ostatnio zaczęła ulegać zmianie. Zebrani ustosunkowali się bardzo sceptycznie do opowiadania Jakubowskiej. Padały zdania: „bzdury nam pani gada", „lepiej złoić chłopakowi skórę, a powie prawdę, gdzie był" itp.

Zawiadomiona o zbiegowisku Komenda M. O, wysłała na miejsce swych funkcjonariuszy. Kobieta z dzieckiem jednak znikła. Gdy milicjanci udali się do jej mieszkania, zastali tam chłopaka, który, zatrzymany i badany wyznał, że wraz ze swym kolegą spotkał na ul. Narutowicza dwóch mężczyzn. Mężczyźni ci wręczyli chłopcom pieniądze z poleceniem, aby noc spędzili w piwnicy domu Nr. 28 przy ul. Garibaldiego. Według polecenia chłopcy mieli rano rozgłosić, że porwali ich Żydzi.

Zatrzymana następnie matka tłumaczy się, że uwierzyła w opowiadanie syna i dlatego starała się podburzyć tłum zebranych ludzi.

Wszelkie komentarze wydają się tu zbyteczne. Pocieszającym jest tylko fakt, że ludność Częstochowy przestaje wierzyć w rozsiewane bajki. W tym wypadku tłum zebranych wykazał wobec prowokacji postawę obronną.

Polska YMCA

Litery YMCA — to skrót nazwy „Young Men's Christrian Association", czyli w dosłownym przekładzie — Związek Chrześcijański Młodych Mężczyzn. Litery te zachowane zostały w nazwie polskiego Zw. Młodzieży Chrześcijańskiej, zwanego popularnie „Polską YMCA" dla upamiętnienia zasług, położonych w latach 1919—1922 przez amerykańską organizację YMCA, której działalność w tym okresie na terenie Polski skłoniła nasze społeczeństwo do założenia pokrewnej organizacji.

W każdym kraju Związek YMCA jest samodzielną, niezależną od innych związków YMCA organizacją i posiada swe własne, narodowe oblicze, wszystkie jednak związki mają jedno naczelne zadanie: Kształcenie charakteru młodzieży na zasadach etyki chrześcijańskiej.

Podstawową cechą Polskiej YMCA jest jej demokratyzm. Polska YMCA stoi otworem dla ludzi każdego wieku, wszystkich zawodów i warstw społecznych. Zadaniem Polskiej YMCA jest kształcenie charakterów i poczucia obywatelskiego, wyrabianie tężyzny i sprawności fizycznej, zachęcanie i zaprawianie do pracy społecznej, dokształcanie zawodowe, umożliwianie najszerszym warstwom młodzieży męskiej i dorosłym pożytecznego spędzenia chwil wolnych, aby przez pracę nad sobą i dla dobra innych, tworzyli kadry pełnowartościowych obywateli.

W dzisiejszej dobie powojennej główne założenia Polskiej YMCA mają specjalny ciężar gatunkowy, uznając wartości moralne poszczególnego obywateli za warunek podstawowy potęgi państwa i wzywając do bezwzględnej walki z wszelką nieuczciwością i karierowiczostwem w życiu prywatnym i publicznym, z warcholstwem, brakiem obowiązkowości, punktualności itp., wadami, z których wiele stało się niestety niejako cechami narodowymi.

Złu — zdaniem Polskiej YMCA — należy przeciwstawić dobro w formie atrakcyjnej. Np. przy zwalczaniu alkoholizmu najlepszy efekt daje organizowanie ośrodków życia kulturalno-oświatowego tak pomyślanych, aby miały dla młodzieży i dorosłych większą siłę atrakcyjną od lokali rozrywkowych z alkoholem.

Własne, nowocześnie urządzone budynki lub dzierżawione lokale, mieszczące sale odczytowe i wykładowe, sale gimnastyczne i pływalnie, pomieszczenia dla zebrań kół i zespołów, gromadzących członków zależnie od ich zainteresowań oraz pracownie, warsztaty, biblioteki, czytelnie, pokoje mieszkalne, jadłodajnie i bufety bezalkoholowe, urządzenia rozrywkowe, boiska sportowe, schroniska górskie, przystanie wioślarskie, wreszcie liczne obozy letnie i zimowe — oto teren, na którym YMCA realizuje swój program.

Polska YMCA mimo prześladowań w czasie okupacji nie przerwała swej działalności ani na jeden dzień, obsługując przy pomocy społeczeństwa liczne rzesze obywateli, wyrzuconych przez hitlerowców z ich domostw, miast i wsi. Zorganizowała też znaną w całym kraju opiekę nad polskimi jeńcami wojennymi w Niemczech i robotnikami, przymusowo wywiezionymi na roboty, zaopatrując ich w książki polskie, podręczniki zawodowe, kalendarze, modlitewniki, przy czym samych książek do nabożeństwa, zakupionych głównie na terenie Częstochowy, wysłano ponad 25.000.

Z chwilą ucieczki niemców Polska YMCA jedna z pierwszych otworzyła swe ośrodki i zorganizowała pomoc rzeczową z zagranicy, objawiającą się w transportach odzieży na rozdawnictwo, produktów na akcję dożywiania i sprzętu na wyekwipowanie swych ośrodków i obozów letnich, obliczonych w tym roku na 15.000 dzieci.

Polska YMCA obejmując swą nową placówkę u stóp Jasnej Góry niewątpliwie zaskarbi sobie szybko serca częstochowian, zwłaszcza, iż wielu z nich, którzy uczestniczyli w obozach Polskiej YMCA przed wojną i obecnie, poznało już ją doskonale.

Uwaga! B. Więźniowie obozów hitlerowskich

Sekretariat tut. Koła Polskiego Związku b. Więźniów polit. urzęduje codziennie w lokalu Koła (ul. Kopernika 6 — II p.) w godz. 10-13.30 oraz 17-19.

B. więźniowie hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych oraz rodziny po więźniach zamordowanych, — którzy dotychczas nie zarejestrowali się w Związku, winni to jak najspieszniej uczynić.

—o—

Z życia kulturalnego

Repertuar Teatrów Miejskich
Sala duża

„Gdzie diabel nie może" — komedia w 3 aktach R. Niewiarowicza

W sobotę, 20 b. m., w niedzielę, 21 b. m. oraz w poniedziałek 22 b. m. o godz. 19.15 komedia w 3 aktach Romana Niewiarowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może". Obsada premierowa.

Reż. B Orlińskiego. Oprawa sceniczna Wł Wagnera.

Przedstawienia te zostały zorganizowane przez Dyrekcję Teatrów i O. M. T. U. R. dla najszerszych warstw robotniczych po najniższych jednolitych cenach.

Przedstawienie sobotnie zostało częściowo zakupione przez Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego dla pracującej inteligencji.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Sala Kameralna

„MURZYN"

komedia w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego.

W sobotę, 20 b. m., w niedzielę, 21 b. m. oraz w poniedziałek, 22 b. m. komedia w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego p. t. „Murzyn". Obsadę tworzą: Kalinowska, Marso, Pachońska, Wodyńska, Zarembina, Dobrowolski, Gliński, Łodyński, Łowicki, Mieczyński, Paluszkiewicz i Tkaczyk.

Reżyseria E. Glińskiego Oprawa sceniczna Wł. Wagner.

Kasa Teatrów czynna od godz 10 do 12 i od 14 do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Repertuar kin

„Wolność" — film produkcji amerykańskiej „Dwaj rywale".

„Polonia" i „Bałtyk" — film najnowszej produkcji angielskiej „Zwycięstwo w pustyni".

„Tęcza" — film produkcji amerykańskiej „Zew pustyni".

Fotoplasticon — „Szwecja".

Z ostatnich wydawnictw

„Były i będą nasze"

Książka dla wszystkich

Nakładem Wydawnictwa Zachodniego ukazała się w sprzedaży książka p. t. **„Były i będą nasze"** pióra znanego literata i publicysty **Tadeusza Kraszewskiego.** Jest to zbiór pogadanek o najistotniejszych zagadnieniach Ziem Odzyskanych, zapełniających dotkliwą lukę w tej dziedzinie. Dotychczas bowiem społeczeństwo polskie, a szczególnie młodzież szkolna odczuwała brak rozwiązania problemów zachodnich w przystępnej formie. Szereg poważnych prac naukowych siłą rzeczy nie może odegrać takiej roli. Rozrzucone w prasie polskiej sporadyczne felietony, szkice i reportaże o Ziemiach Odzyskanych są zjawiskiem przemijającym i krótkotrwałym. — Książka „Były i będą nasze", przeznaczona dla jak najszerszych warstw społeczeństwa polskiego, stanie się trwałym atutem w naszej akcji propagandowej i oświatowej, nie tylko na terenie Ziem Odzyskanych, ale na terenie całego kraju. Budzi ona nie tylko żywe zainteresowanie do tych ważnych problemów, ale także budzi w duszy każdego czytelnika miłość do ziem dotychczas nieznanych, do krain zapomnianych i wydartych nam przez wroga. Książka „Były i będą nasze" powinna znaleźć się w każdym domu polskim, w ręku każdego dziecka polskiego. Opierając się na podłożu historycznym i na szkicu naszych prac na przyszłość, stwarza ona mocną wiarę i przekonanie, że Ziemie Odzyskane będą nasze zawsze, że muszą być zawsze nasze, jeżeli chcemy pokoju świata i szczęścia naszego narodu.

—o—

Migawki

Mamy obecnie pełnię lata. Zmęczeni, spragnieni wody i słońca mieszkańcy Częstochowy, chronią się w godzinach wolnych od zajęć na pływalnię P. W. i W. F.

Pływalnia utrzymana we wzorowym porządku; woda czysta, trawniki (o dziwo!) niezaśmiecone. Poza szpetnymi budynkami, psującymi estetyczny wygląd pływalni, całość robi dobre wrażenie. Szeregi leżaków, bufet, trampolina, bramki do piłki wodnej, plac do siatkówki, parkiet, to wszystko daje możność pełnego odpoczynku i zabawy po żmudnych godzinach pracy.

Słońce i woda, zabawa i odpoczynek i... świeże powietrze? Brońcie bogowie; Tego byłoby za wiele. Są pewne czynniki, które chronią mieszkańców miasta od nadmiaru szczęśliwości.

Otóż, w pobliżu pływalni, na ulicy Focha 21 oraz na ulicy Sobieskiego 30 mieści się owa klapa bezpieczeństwa. Jest to fabryka „Bogetolit" oraz fabryka „Lewkowicz i Berkmann", obie pozostające obecnie pod zarządem Okręgowego Zjednoczenia Materiałów Budowlanych w Kielcach.

Z fabryki roztaczają się w promieniu 1 kilometra, powstające przy wyrobie papy i smoły, aromaty, zatruwające życie nie tylko grzesznym golasom z pływalni, ale i Starostwu Powiatowemu oraz mieszkańcom domów okolicznych (cały środkowy odcinek Alei Wolności, Śląska, Focha, Sobieskiego).

Cierpliwość ludzka jest narażona na tak wiele prób ze strony różnych „czynników", że dziwnym może wydać się fakt niedopisania jej w tym wypadku.

Możemy znosić z pogodnym czołem wszelkie niedociągnięcia wynikające z sytuacji powojennej, możemy pogodzić się z chwilowym niedomaganiem naszej biurokracji, nawet ze sloganami które wiszą tak długo, aż dobroczynne krople deszczu nie zmyją ich z murów. Nie pogodzimy się jednak w żadnym wypadku z tym, aby bez widomej przyczyny, w samym środku miasta tkwił pulweryzator smolnych zapachów, przyprowadzających o mdłości i bezsilną rozpacz okolicznych mieszkańców.

Piszę — „bez widomej przyczyny" — ponieważ o ile wiem, istnieje możliwość zastosowania specjalnych pochłaniaczy w obu nieszczęsnych fabrykach.

Te same skargi wnosili, swego czasu, mieszkańcy Warszawy odnośnie zapachów z fabryki Haberbusch i Schiele. W procesie jej wytoczonym fabryka przegrała.

Dla nas jedno jest pewne: Panowie z Inspektoratu Pracy i Panowie reprezentujący Władze przemysłowe I Instancji na terenie naszego miasta — nie chodzą na pływalnię, ani też miejsce ich zamieszkania nie znajduje się w promieniu 1 km wyżej wymienionej fabryki.

Szczęśliwcy!

„Kto nie zaznał (zapaszku) ni razu..."

A. Ja

—o—

Ofiary

Zamiast kwiatów w dniu imienin Szefa Bolesława Rajszysa — na najbiedniejsze dzieci do dyspozycji ks. prałata Wróblewskiego 6.000.— zł składają pracownicy.

Od Red[illegible]

W jutrzejszym numerze podamy powtórnie rozkład jazdy pociągów osobowych

Kronika miejscowa

Nabożeństwa w kościele garnizonowym

Parządek nabożeństw wojskowych w niedziele i święta: I Msza św. o godz. 9-ej, II Msza św. o godz. 11-ej.

Komendant Garnizonu.

Porządek defilady w dniu 22 b. m.

Dnia 22 lipca zbiórka nastąpi na placu pod Jasną Górą o godz. **9,30.**

O godz. **10-ej** zostanie odprawiona Msza św., po czym organizacje ustawią się do defilady w następującym porządku:

1) Wojsko Polskie, 2) organizacje pod bronią, 3) Straż, 4) organizacje mundurowe (b. wojskowi) — bez broni, 5) organizacje młodzieżowe, 6) przedstawiciele Władz, 7) sztandary partyj politycznych z delegacjami. 8) partie polityczne, 9) Stowarzyszenie Kupców, 10) Stowarzyszenie Przemysłowców, 11) cechy rzemieślnicze, 12) związki społeczne (jak Liga Kobiet, T. P. Ż. i in.) 13) Pow. Rada Związków Zawodowych, 14) delegacje górników, 15) kolejarze, 16) włókniarze, 17) metalowcy, 18) samorządowcy. 19) państwowcy, 20) Związek Pracowników Dróg Kołowych, 21) Zw. Chemiczny, 22) Zw. Budowlany i Zw. Leśników, 23) Zw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego, 24) Zw. Prac. Sądowych i Prokuratury, 25) Zw. Pocztowców, 26) Zw. Skarbowców. 27) Zw. Prac. Spółdzielczości, 28) Zw. Bankowców, 29) Zw. Spożywców, 30) Zw. Dozorców, 31) Zw. Kelnerów i t. d.

Defilada odbędzie się Aleją w prawo.

Apel Stow Kupców Polskich

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie zwraca się z gorącym apelem do wszystkich kupców o wzięcie licznego i bezwzględnego udziału w Święcie Niepodległości w dniu 22 lipca b. r.

Zbiórka dnia 22 b. m. o godz. 9 rano w lokalu Stowarzyszenia (II Aleja 33).

Komunikat Stow. Przemysłowców

Stowarzyszenie Przemysłowców Polskich w Częstochowie zwraca się z apelem do wszystkich członków, by wraz z pracownikami wzięli udział w uroczystościach Święta Niepodległości.

Dnia 22 lipca rb. zbiórka wszystkich Członków z załogami w lokalu Stowarzyszenia Przemysłowców, Aleja N. M. P. 33 o godz. 9. Zbiórka ogólna nastąpi na placu pod Jasną Górą o godzinie 9.30.

O godz. 10 zostanie odprawiona Msza św., po czym Stowarzyszenie Przemysłowców ustawi się do defilady w następującym porządku: Branża Chemiczna, Dewocjonalna, Drzewna, Metalowa Mineralna, Papierniczo-Poligraficzno-Wydawnicza, Różnych, Spożywcza-Przetwórcza, Włókiennicza-Trykotarsko-Dziewiarska.

Baczność! Członkinie Ligi Kobiet!

Podajemy do wiadomości wszystkich członkiń, że w niedzielę dnia 21 b. m. o godz. 19.30 wieczorem i w poniedziałek dnia 22 lipca godz. 9-ta rano, zbiórka w lokalu Ligi Kobiet, Aleja Najśw. Marii Panny 58, celem wzięcia udziału w obchodzie Święta Niepodległości.

Do Właścicieli nieruchomości i lokali sklepowych

Obywatelski Komitet Obchodu „Dni Morza" wzywa wszystkich właścicieli wzgl. administratorów, aby w dniach 21, 22 i 28 lipca b. r. udekorowali swe domy flagami o barwach narodowych, a kupcy w oknach od 21 — 28 lipca b. r. urządzili wystawy sklepowe w oparciu o motywy morskie.

Zebranie komitetu świetlicowego

We wtorek, dnia 23 b. m. o godz. 11-ej w Zarządzie Miejskim, Urząd Informacji i Propagandy, odbędzie się zebranie Komitetu honorowego świetlic i kierowników świetlic. Tematem zebrania będzie urządzenie turnieju międzyświetlicowego. — Obecność kierowników świetlic obowiązkowa.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 22 do 28 b. m. dyżurują apteki:

Z. Monikowski — Aleja N. M. Panny nr. 14;

J. Zagórski — Aleja Wolności nr. 68.

Do walki z ciemnotą i zbrodnią

wzywa Powiatowa Rada Narodowa

Powiatowa Rada Narodowa powiatu częstochowskiego na plenarnym posiedzeniu w dniu 12 lipca 1946 roku, powzięła następującą rezolucję:

„W dobie przebudowy naszego ustroju państwowego z systemu opartego na wyzysku obszarniczo-kapitalistycznym na system demokracji ludowej, w dobie walki Rządu Ludowego z resztkami rozparcelowanych obszarników, wydziedziczonych przemysłowców i ich lokajów sanacyjnych — w dobie odbudowy kraju z ogromnych zniszczeń gospodarczych i moralnych potrzeba nam spokoju, abyśmy mogli swobodnie zaleczyć rany, zadane wojną. Musimy odrabiać wojenne zniszczenia materialne i moralne. Musimy odbudować zniszczone wsie, miasteczka i miasta, nasze porty i przemysł. Musimy zaorać ugory, aby było więcej chleba. W tym roku naszemu powiatowi przypadł obowiązek i zarazem zaszczyt wprowadzenia w życie reformy szkolnej. Czteroklasowa szkółka wiejska o 7-miu latach nauczania należy do przeszłości, Powstają nowe 8-klasowe szkoły powszechne. Nowa szkoła wychowa nie sługę pańskich interesów, ale pełnowartościowego człowieka, świadomego swych celów. Dlatego potrzeba nam spokoju.

Tymczasem wrogowie demokracji, wsi i chłopa sieją niepokój i zamęt w kraju. Oficerowie pańscy tworzą bandy, w których żołnierzami są nieświadomi synowie chłopscy, którzy zamiast budować są ślepym narzędziem w burzeniu. Z synów chłopskich czynią morderców własnych braci, te same siły, które kierują bandami w lesie, kazały chłopu głosować przeciw reformie rolnej i unarodowieniu przemysłu i przeciw naszym granicom zachodnim. Ludzie ci stali się więc zdrajcami narodu, gdyż stanęli w jednym czeregu z tymi, którzy na trzy pytania referendum wypisywali trzy razy „nein".

Zwyciężyła jednak trzeźwa myśl w narodzie. „Nie" poniósłszy klęskę w głosowaniu, nie złożył broni, ale przeciwnie puścił ją w ruch. Z ich to ręki pada w dniu 3-go lipca zasłużony działacz ludowy, szczery demokrata i uczciwy człowiek, wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego S. L. w Krakowie, poseł do KRN, ob. Rusin Jan. Oni to dla swych niecnych politycznych celów stworzyli bajeczkę dla zaślepionych i ogłupionych reakcyjną propagandą, że Żydzi mordują polskie dzieci, aby w kraju wywołać zamęt i chaos, aby Polsce poderwać opinię wobec zagranicy w przededniu konferencji pokojowej. Ich to dziełem jest 41 zamordowanych i tyluż rannych w Kielcach. Ich to dziełem są te same bajeczki i rozsiewane w Częstochowie i w powiecie — zmierzające do wywołania podobnych rezultatów. Sprawcy fizyczni zbrodni kieleckiej już ponieśli zasłużoną karę.

Wydarzenia kieleckie zwróciły naszą uwagę na ogrom zbrodni i ciemnoty żyjącej w naszym kraju, pomimo, że przywódca duchowy tej zbrodni faszyzm niemiecki został pokonany. Podła w swych zamierzeniach zbrodnia kielecka popełniona na niewinnych ludziach rzuca krwawą plamę na naszą Ojczyznę, której celem jest splamienie imienia Polski w oczach kulturalnego świata, którą my jako przedstawiciele całego powiatu częstochowskiego w całej pełni potępiamy.

Radni Powiatowej Rady Narodowej zwracają się do mieszkańców całego powiatu, aby nie dawali posłuchu kłamliwym bredniom o mordach rytualnych dokonywanych przez Żydów, a rozsiewanych przez wrogie demokracji i Polsce czynniki obliczone na wywołanie fermentu w krajach i przysporzenie trudności Rządowi Demokratycznemu."

Częstochowa, dnia 13 lipca 1946 roku.

Powiatowa Rada Narodowa w Częstochowie.

„Polska Morska — to Polska bogata"

Samoloty o szybkości kilku tys. kilometr. na godz.

na warsztacie konstruktorów

(RAP). — Lotnictwo współczesne stoi w obliczu wspaniałego rozwoju. Konstruktorzy nowych typów samolotów, zaopatrzonych w nowy rodzaj motorów, zapowiadają, że niedaleki jest ten dzień, kiedy będziemy latali z szybkością kilku tysięcy kilometrów na godzinę. Uzyskanie tej fantastycznej do niedawna szybkości pozwoli zastosowanie nowego typu „motoru", mianowicie napędu rakietowego.

Idea nie nowa

Rakieta, jako aparat latający była już znana w średniowieczu. W połowie XIII wieku Chińczycy i Arabowie straszyli swoich wrogów na polu walki prochowymi rakietami, którym nadawano wygląd dziwacznych potworów. Potwory te, wlatujące w szeregi wroga, wnosiły zamieszanie i zmuszały tchórzliwszych nawet odo ucieczki.

W XVIII stuleciu analogiczna „broń" rakietowa była w Indiach i stamtąd została przewieziona do Anglii przez pułkownika Kongravill. Ten pomysłowy Anglik udoskonalił rakietę i w 1807 roku podpalił podczas wojny z Danią Kopenhagę, wypuszczając na nią kilka tysięcy rakiet zapalających.

To zdecydowało o wprowadzeniu rakietowych „bomb" zapalających do większości armii krajów europejskich. Ale w XIX wieku uczony rosyjski i wynalazca, K. Ciołkowski, opracował teorę lotu rakiety i w ten sposób dał początek nowej nauce, nieustannie odtąd rozwijającej się w laboratoriach uczonych.

Podczas pierwszej wojny światowej broń rakietowa nie znalazła zastosowania. Również w okresie międzywojennym nie zwracano na nią większej uwagi. Dopiero podczas drugiej wojny światowej, latająca bomba rakietowa została wykorzystana po barbarzyńsku przez Niemców.

Właśnie rakieta miała być tą „supertajemniczą", zupełnie „nową" bronią, którą zaczęła operować zapluta propaganda goebelsowska w początkach agonii armii niemieckiej, bitej już na froncie wschodnim przez wojska radzieckie. Niemcy już wtedy wiedzieli z doświadczenia na własnej skórze, że miny z wyrzutem rakietowym są bardzo niebezpieczne. Na froncie bowiem wschodnim grały już słynne sowieckie „Katiusze", oparte na zasadzie napędu rakietowego.

Skonstruowane przez „Fryców" „V 1" i „V 2" były wzorowane więc na wynalazkach innych narodów. Idea została jednak zrealizowana niezbyt szczęśliwie. „V 1" i „V 2" były bardzo kosztowne i nie dawały możliwości dokładnego trafienia.

„V 2" w początkach lotu uzyskiwała szybkość około 5 tysięcy kilometrów na godzinę. Napęd jej był jednak czynny w ciągu 1 minuty. Niemiecki „V 1" był małym samolotem prostej konstrukcji, poruszany również rakietowym napędem, pracującym jednak dłużej niż napęd „V 2". Silnik „V 1" przenosił 1 tonę materiału wybuchowego na odległość 200 — 300 km.

Samoloty rakietowe

Również podczas ostatniej wojny pojawiły się samoloty, poruszane napędem rakietowym.

Angielski rakietowy samolot myśliwski „Gloster Meteor" w zeszłym roku pobił światowy rekord szybkości, uzyskując 970 kilometrów na godzinę. W ostatnich miesiącach rakietowy samolot amerykański „Shuting Star" przeleciał bez lądowania 3,882 km. w ciągu 3 godz. 42 minut, a więc szybkość praktyczna przekroczyła już tysiąc kilometrów na godzinę.

Zasady konstrukcji napędu rakietowego w samolotach opierają się na spaleniu się w specjalnej komorze rozpylonego płynnego paliwa. Gazy spalinowe, wylatujące z tej komory i posiadające dużą prężność, działają na paliwo.

Samoloty rakietowe będą służyły przede wszystkim dla lotów na duże odległości. Konstruktorzy pragną oddać do użytku ludzkości w niedalekiej przyszłości typ takiego samolotu rakietowego, który by mógł na wysokości 30—40 km rozwijać szybkość kilkutysięcy kilometrów na godzinę. Praktyczna realizacja tych projektów ma nastąpić w najbliższych latach.

— o —

Wiadomości różne

Polska w „Miesiącu Unesco"

Warszawa (PAP). — Dnia 28 października b. r. rozpocznie się w Paryżu Miesiąc UNESCO (Organizacja Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury). Będzie to wielki pokaz dorobku kulturalnego krajów wyzwolonych.

Ministerstwa: Kultury i Sztuki, Oświaty oraz Informacji i Propagandy w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych podjęły prace przygotowawcze do udziału Polski w tej manifestacji międzynarodowej.

Program Miesiąca „Unesco" przewiduje międzynarodowe wystawy sztuki i architektury, festiwale muzyczne i teatralne, cykle odczytów, wydawnictwa etc.

W zakresie oświaty przewidziane są pokazy, obrazujące reformę szkolnictwa, wystawy, obrazujące wychowanie mas, wystawy podręczników szkolnych, modeli nowoczesnych budynków szkolnych, rysunków dzieci etc.

Tani pobyt nad morzem dla wszystkich

Sopot (ZAP). — Niezwykle ciekawą akcję propagowania morza rozwinął sopocki obwód Polskiego Związku Zachodniego. Celem umożliwienia szerokim warstwom niezamożnej ludności z głębi kraju, taniego pobytu nad morzem PZZ zorganizował obóz pod namiotami. Leży on niedaleko morskiego brzegu między Sopotem a Oliwą. Uczestnicy będą zamieszkiwali w namiotach i korzystać będą z dużych przydziałów żywnościowych Ministerstwa Aprowizacji. Koszt zakwaterowania w namiotach wyniesie 300 zł miesięcznie od osoby (dzieci do lat 10 bezpłatnie). Dla osób korzystających z kart urlopowych, instytucji państwowych i prywatnych, Ministerstwo Aprowizacji przydzieliło miesięczne racje żywnościowe w następującej ilości: 25 kg chleba, 4 i pół kg mąki, 1,5 kg kaszy, 15 kg ziemniaków, 2 kg tłuszczu, 5,5 kg mięsa, 1,5 kg cukru, 2 dkg mydła, 9,5 kg warzyw, 1,5 kg cebuli, 15 litr. mleka, 60 jaj, 1 kg marmelady, 6 kg nabiału. Kuchnia obozowa będzie wydawała gorące posiłki. Należy przywieźć ze sobą pusty siennik, jasiek, koc, naczynia gospodarcze (kubki, menażki, łyżki, noże, widelce). Osoby pragnące przyjechać nad morze winny kierować szybkie zgłoszenia do obwodu PZZ Sopot, ulica Armii Czerwonej 83.

Młodzi spółdzielcy zrzeszają się

Ostatnio odbyło się w Warszawie zebranie plenarne Centralnej Komisji Wychowania Spółdzielczego (CKWS) Młodzieży Zorganizowanej, na którym postanowiono powołać do życia Klub Dyskusyjny.

Ustalono, że członkami mogą być Omturowcy, ZMD-owcy, ZWM-owcy, „Wiciarze", Harcerze oraz młodzi spółdzielcy ze Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych (ZZPS).

Klub nie jest jednostką prawną, zadaniem jego ma być pogłębienie wiedzy o spółdzielczości i szukanie nowych dróg jej rozpowszechnienia wśród młodzieży polskiej.

Klub przewiduje organizowanie odczytów dyskusyjnych dla przedstawicieli życia politycznego, gospodarczego, społecznego i zawodowego. Będą na te konferencje zapraszani również działacze organizacji młodzieżowych nie związani ze spółdzielczością, prasa i wychowawcy.

Nazwa będzie brzmiała: Międzyorganizacyjny Klub Młodych Spółdzielców. Pierwszy odczyt dyskusyjny przewidziany jest na pierwsze dni sierpnia. W ramach akcji wydawniczej i ustalania wytycznych działalności wśród młodzieży MKMS będzie współpracował z Centralną Komisją Wychowania Spółdzielczego.

Utworzenie Klubu jest kontynuacją założonego w grudniu ub. roku Klubu Młodych Spółdzielców, który przeistoczył się z czasem w SKMS (Socjalistyczny Klub Młodzieży Spółdzielczej), a potym przybrał nazwę Klubu Instruktorów Spółdzielczych OMTUR.

Obecnie K. I. S. OMTUR rozszerza płaszczyznę działania do współpracy ze wszystkimi organizacjami młodzieżowymi i całą młodzieżą spółdzielczą. Jest on częścią składową MKS-u i do pewnego stopnia jego trzonem.

W terenie np. działacze b. SKMS-u przystępują do tworzenia wojewódzkich Międzyorganizacyjnych Klubów Młodzieży Spółdzielczej.

Przed wyborem władz Klubu organizacją jego działalności zajmuje się komisja wybrana przez CKWS w osobach kol. Niemana, Fotkowej i Rzeszowskiego.

—o—

Sport

Mecz sędziowski Śląsk — Częstochowa

(G) W Święto 22 lipca odbędzie się na Stadionie Miejskim o godz. 18-tej niezwykle ciekawy mecz pomiędzy sędziami śląskimi, a sędziami częstochowskimi.

W skład drużyny sędziów częstochowskich wejdzie szereg b. doskonałych piłkarzy. Skład ten wygląda następująco: bramkarz Podlewski, obrońcy: Donajski, Florczyk; pomoc: Łuszcz, Sowała, Żółtak; atak: Kucharski, Kościeleniak, Michalczyk, Kołodziejczyk, Krajewski.

Drużyna sędziów śląskich będzie jeszcze silniejsza, to też mecz będzie niewątpliwie ciekawy, a z drugiej strony dostarczy widzom niecodziennych emocyj.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

Wygrane po 250 zł. z 1, 2 i 3-go dnia ciągnienia III klasy 47 Loterii

(Dokończenie)

68026 74 83 135 6 87 91 241 98 341
94 405 23 50 65 9 527 74 640 3 7 719
32 67 96 816 30 4 44 53 60 2 5 902 5
12 7 42 3 5 82 69037 42 8 50 65 77 90
1 105 9 15 22 33 47 51 61 73 84 91
244 54 67 327 40 4 58 65 75 411 5 31
87 543 79 86 94 609 48 57 704 5 15 50
74 877 86 9 943 7 92 8 70003 26 37 53
61 87 134 8 59 60 81 225 40 310 38 42
76 86 91 415 57 87 505 85 607 29 53
740 81 91 853 96 9 905 30 2 72 71023
40 59 90 111 24 63 79 201 21 32 77 86
310 3 23 406 40 90 7 500 28 39 44 688
704 8 12 24 8 43 50 854 61 6 87 95
918 83 95 72016 33 42 61 70 8 94 157
77 93 207 16 32 55 81 90 4 5 302 34
69 96 406 18 30 56 8 68 94 537 50 627
721 32 50 92 800 46 9 62 5 9 81 925
47 73000 70 123 9 59 205 19 59 72 5
85 92 8 328 35 46 61 8 80 5 98 419 32
44 58 69 529 42 93 5 615 702 46 76
836 48 65 72 86 901 3 6 21 43 68
74026 30 47 72 110 42 63 5 95 316 474
81 530 4 73 87 613 9 47 77 708 11 20
43 7 86 848 64 8 77 85 903 10 5 27 86
75022 35 69 117 251 304 16 28 33 8
56 409 20 44 5 62 72 8 85 7 96 522 40
62 3 5 76 83 615 29 32 46 51 7 75 82
708 11 56 87 804 23 9 36 48 973 89 91
76022 38 69 100 4 29 65 203 15 303 38
45 8 98 474 95 505 24 48 53 81 98 604
50 712 835 45 917 35 78 77028 55 80
2 7 106 9 44 62 79 84 95 265 74 86 97
375 408 36 46 61 3 76 82 5 8 502 94
643 7 8 50 82 735 50 76 84 824 33 56
65 77 80 922 42 3 6 60 6 78053 71 86
99 127 52 213 58 60 6 305 85 97 404
5 21 52 69 94 5 531 72 84 612 97 8
735 46 8 57 8 9 62 6 811 26 43 59 94
904 5 14 36 79022 4 5 7 49 64 74 8
112 4 77 83 8 232 48 272 88 95 315 72
86 96 480 5 6 99 513 24 37 58 71 8 91
8 601 3 25 704 13 36 48 66 98 819 20
69 80 901 4 11 3 6 29 30 55 63 5 86
80013 27 35 75 82 117 9 27 43 223 42
57 60 8 87 98 321 76 86 8 400 1 19 25
87 99 531 6 72 612 24 37 43 67 73 99
739 86 821 65 9 71 86 7 905 18 9 42
51 3 66 74 83 81041 6 62 98 108 14 30
210 7 42 51 63 8 316 72 82 95 432 3
44 89 506 34 67 88 632 43 703 39 60
70 8 96 801 11 39 63 7 72 5 94 911 2
28 62 82009 19 93 131 5 48 56 94 220
2 9 38 65 349 448 81 512 55 91 621 33
47 50 69 76 80 741 3 54 60 76 94 8
802 22 59 901 5 7 62 75 80 83006 21
83 105 28 37 96 224 60 459 60 539 59
68 627 31 46 63 87 9 94 712 724 58 62
90 841 92 918 35 55 70 6 84012 42 67
8 100 3 30 43 85 228 47 56 82 95 323
33 56 88 99 41[illegible] 87 509 33 588 602
4 8 14 22 30 2[illegible] 740 7 53 73 805
37 63 84 6 90 1 5 45 53 61 97 85019
85 110 1 91 2 216 45 92 316 32 43 83
7 401 19 52 71 82 516 38 50 74 87 9
97 678 91 771 858 73 904 10 3 26 44
84 5 86029 70 101 20 52 91 207 27 32
61 9 321 4 49 90 2 6 407 13 46 59 509
17 20 59 70 91 8 646 718 76 87 96 801
32 45 66 909 51 70 95 8 87042 50 90
160 6 218 40 6 69 79 89 98 304 7 25
95 407 44 56 66 9 82 92 539 49 50 61
8 70 95 604 21 5 75 702 18 26 7 30 52
6 67 8 86 803 5 73 97 903 10 36 64 82
88013 5 24 66 71 129 48 78 227 42 66
80 341 4 93 6 410 41 82 95 520 38 78
82 6 621 9 58 82 748 826 31 2 8 91 9
924 30 8 50 1 60 6 90 89018 32 3 46
57 88 94 112 48 61 93 205 35 48 85
305 19 31 42 411 26 39 53 60 3 4 534
66 72 618 26 35 89 92 703 9 11 56 88
96 8 807 9 74 92 901 2 24 7 87 9 90 1
90028 50 9 179 86 94 203 33 65 7 308
19 36 9 53 74 94 5 414 33 59 69 87
632 60 75 99 731 70 95 838 56 70 922
53 78 83 7 91006 57 73 112 39 66 76
96 278 85 335 51 5 63 89 419 59 66 89
507 27 33 9 49 64 609 31 2 6 718 24
7 55 63 814 34 54 928 47 64 92027 59
72 104 63 81 229 48 84 309 56 65 83
412 3 21 60 80 502 32 55 8 65 70 92
620 40 713 44 8 59 79 87 93 811 83
919 26 49 84 93020 39 61 79 120 77 82
203 8 13 50 319 53 8 77 93 419 24 47
81 90 528 30 49 66 78 98 9 600 46 758
72 90 816 41 51 95 923 66 74 7 8 9
940116 50 111 6 22 54 7 85 202 7 18
20 40 62 72 9 87 300 2 39 42 64 76 83
420 9 508 25 33 8 56 8 80 91 625 8
45 722 96 816 30 47 50 81 3 93 911 2
95072 90 100 2 206 42 56 70 90 313 47
76 97 411 56 62 9 77 8 80 523 7 46
60 74 6 86 645 719 33 50 61 812 55 8
65 73 5 925 53 89 96011 27 86 121 4
36 42 93 218 79 301 12 41 53 63 84
413 9 72 4 5 87 505 31 2 50 81 600 1
64 78 703 5 27 32 52 62 72 3 86 96
822 30 3 44 5 6 7 50 4 61 2 87 918
97012 80 93 101 2 22 34 84 230 75 89
90 2 305 31 400 9 27 98 526 43 72 662
743 81 8 847 54 921 9 34 7 44 98027
128 67 93 216 24 32 5 52 85 456 501
33 61 622 90 777 830 65 87 918 29 39
48 53 65 6 7 74 82 98 99002 10 5 22
31 47 64 82 120 94 314 52 5 434 9 43
50 599 624 31 8 99 729 46 810 46 54
76 80 6 922 38 99958.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. O. 2317/1/46.

ZARZĄDZENIE

Prezydenta Miasta w sprawie przemysłu gospodniego i podatku hotelowego.

Miejska Rada Narodowa na posiedzeniu w dniu 12 lipca 1946 r. uchwałą Nr. 26/1037/46 wprowadziła na obszarze gminy miejskiej Częstochowy i na rzecz gminy podatek hotelowy według postanowień uchwalonego przez nią Statutu o poborze tego podatku.

W związku z tą uchwałą i na podstawie przepisów zarządzenia Ministra Aprowizacji i Handlu z dnia 29. X. 1945 r. w sprawie prowadzenia przemysłu gospodniego (Dz. Urz. Ministerstwa Aprowizacji i Handlu Nr. 13, poz. 67) zarządzam, co następuje:

§ 1.

Zniesiony został obowiązek uzyskiwania zezwoleń Milicji Obywatelskiej na zajmowanie lokali w przedsiębiorstwach przemysłu gospodniego.

§ 2.

Przedsiębiorstwa przemysłu gospodniego obowiązane są prowadzić meldunki zgodnie z zarządzeniem Prezydenta Miasta z dnia 1. X. 1945 r. Nr. O. 5614/1/45 o meldunkach.

§ 3.

Przedsiębiorstwa przemysłu gospodniego zobowiązane są do zaznajomienia się z przepisami Statutu o poborze na rzecz gminy miejskiej Częstochowy podatku hotelowego i uzgodnić z Wydziałem Finansowym Zarządu Miejskiego wszystkie szczegóły, dotyczące poboru tego podatku w terminie nieprzekraczalnym do dnia 25 lipca b. r.

§ 4.

Statut o poborze na rzecz gminy miejskiej Częstochowy podatku hotelowego został ogłoszony w sposób zwyczajowo przyjęty.

§ 5.

Właściciele, dzierżawcy, względnie kierownicy przedsiębiorstw przemysłu gospodniego obowiązani są dopilnować, ażeby niezwłocznie został wywieszony w obrębie przedsiębiorstwa tekst zarządzenia Ministra Aprowizacji i Handlu z dnia 29. X. 1945 r. w sprawie prowadzenia przemysłu gospodniego, zgodnie z przepisem § 10 tego Statutu.

§ 6.

Właściciele, dzierżawcy lub kierownicy przedsiębiorstw przemysłu gospodniego winni w terminie dni 5-ciu od wejścia w życie niniejszego zarządzenia przedstawić do zatwierdzenia Wydziałowi Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego cenniki, opracowane w myśl przepisów zarządzenia Ministra Aprowizacji i Handlu z dnia 29. X. 1945 r. w sprawie prowadzenia przemysłu gospodniego.

§ 7.

Winni niezastosowania się do niniejszego zarządzenia zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej na podstawie obowiązujących przepisów prawnych.

§ 8.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Częstochowa, dnia 19 lipca 1946 r.

Wiceprezydent Miasta
(—) D. Kapalski.

PAP 906

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie